Rok VII. Warszawa, 15 sierpnia 1925 r. № 14—15.

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 70, skrz. poczt. 68, tel. 277-45

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

Warunki prenumeraty: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwartalnie 4 zł. Dla nie członków „ 6 „ 1615 numer naszego konta w P. K. O.

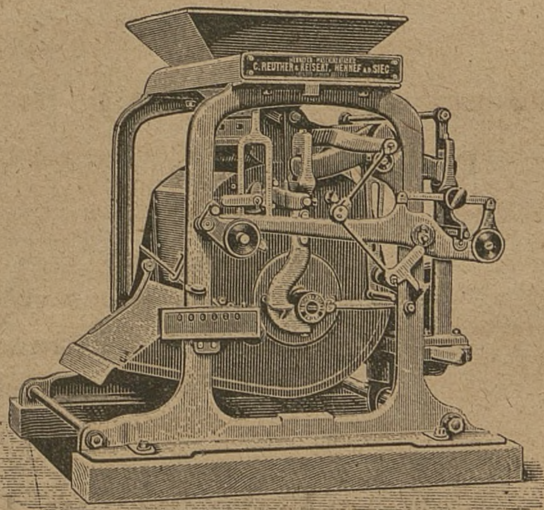
1615 numer naszego konta w P. K.O.

Ważenie ziarna.

W racjonalnie urządzonych młynach nowoczesnych stosuje się do ważenia ziarna **samoczynne wagi ziarnowe**, które mieszcząc się w żubrowni, spełniają zwykle pierwszą i ostatnią czynność przygotowania ziarna do przemiału, t. j. ważą samodzielnie ziarno, wchodzące do żubrowni i wychodzące z niej do właściwego młyna; czynność tę spełniają takie wagi bez dozoru i współudziału zewnętrznej siły popędowej, oznaczając zarazem zważoną ilość ziarna najdokładniej na liczniku, który przy pokryciu dalej wagi płaszczem blaszanym, zamykanym na klucz jest dostępny tylko dla osoby, posiadającej ten ostatni.

Dla działania wagi potrzebnym jest tylko ciągły zasyp ziarna z góry i odbiór zważonego ziarna z dołu, resztę bowiem czynności spełnia ona samodzielnie pod działaniem ciężaru samego ziarna. W naszych młynach stosuje się zwykle raz tylko samodziałającą wagę ziarnową, a mianowicie do ważenia ziarna, wychodzącego z żubrowni, podczas gdy ważenie ziarna, przychodzącego do młyna, odbywa się na zwykłych wagach dziesiętnych; w młynach zaś zagranicznych waży się ziarno zwykle dwa razy, a mianowicie raz po wydzieleniu z niego zanieczyszczeń na wialni ziarnowej, jako mogących niekiedy przerywać działalność wagi przez zatkanie jej grubemi domieszkami ziarna, drugi zaś raz przy wyjściu ziarna z żubrowni.

Najwięcej rozpowszechniony ustrój samoczynnej wagi ziarnowej zw. „Chronos" przedstawia poniżej podany rysunek w widoku bocznym, gdzie zauważa się postument żelazny, pomieszczający następujące części składowe wagi: wagę właściwą, przyrządy zasypowy i wysypowy, licznik ilościowy i przyrząd kontrolno-regulujący. Wagę właściwą tworzą tu równoramienne drążki, ze środkową wskazówką skierowaną ku dołowi, z jednej strony których jest zawieszony środkowy, odpowiednio ukształtowany zbiornik ziarnowy, a z drugiej — podstawka żelazna z ciężarkami, na skutek czego każdorazowe wypełnienie zbiornika ziarnem zrównoważa się akuratnie z ciężarkami, co zapewnia wadze należytą dokładność każdorazowych odważań, notowanych **przytem samoczynnie** po każdym nasypie na widocznym na rysunku liczniku ilościowym. Przyrząd zasypowy składa się z górnego kosza z 2-ma klapami wylotowemi, z których pierwsza, celem szybkiego wypełniania ziarnem kosza, utrzymuje szeroko otwarty otwór wylotowy tegoż, a zamyka



się samodzielnie na krótko przed zupełnem wypełnieniem się kosza ziarnem, podczas gdy druga, w celu powolnego dosypywania ziarna do wymaganej dla

zrównoważenia się z odnośnymi ciężarkami wagowymi ilości, pozostawia tylko wąski otwór wylotowy w koszu zasypowym, a zamyka się samodzielnie z chwilą zupełnego wypełnienia się tego ostatniego, t. j. po zrównoważeniu się ciężaru ziarna z ciężarkami wagowymi. Przyrząd wysypowy, zawieszający na ostrzach zbiornik ziarnowy, utrzymuje go w podniesionem do zasypu położeniu dotąd, dopóki trwa ten ostatni. Po dokładnem zaś wypełnieniu się ziarnem zbiornika, przyrząd wagowy, na skutek powstałego zrównoważenia się ciężaru zasypanego do kosza ziarna z ciężarkami wagowymi, uzyskawszy swobodne wahanie się na swych ostrzach zawiasowych, zamyka drugą, wyżej wzmiankowaną klapę, a równocześnie zwalnia odnośny przyrząd, unieruchamiający i utrzymujący zbiornik ziarnowy w podniesionem do zasypu położeniu, na skutek czego odpowiednio ukształtowany zbiornik wywraca się, wysypując zawarte w nim ziarno do dolnego kosza wysypowego, poczem ponownie podnosi się samodzielnie do poprzedniego położenia, otwierając zarazem klapy zasypowe w górnym koszu dla następnego naładowania go ziarnem.

Wyżej wspomniany licznik ilościowy jest tak cyfrowo urządzony, że wskazuje odrazu ilości zważonego ziarna w kilogramach, a po osiągnięciu najwyższej swej cyfry zaczyna notować ponownie wagę ziarna od pierwszego ładunku.

Przyrząd kontrolno-regulacyjny polega na tem, że mogąc powstać z biegiem czasu najmniejsze nawet niedokładności w odważaniach dają się z łatwością usuwać za pomocą małego drążka do odpowiedniego przesuwania ruchomych ciężarków regulujących.

Z powyższego opisu urządzenia widzi się, że tego rodzaju samoczynna waga ziarnowa, pod wyłącznem tylko działaniem samego ciężaru zasypywanego ziarna, odważa samodzielnie i bezustannie tak długo, jak długo trwa zasyp tego ostatniego. W razie zaś przypadkowego ustania zasypu, skutkiem np. zatkania się otworu wylotowego w koszu zasypowym lub przepełnienia kosza wysypowego, uniemożliwiającego wywracanie się zbiornika ziarnowego, ważenie ustaje dotąd, dopóki nie usunie się zatkania otworu wylotowego w koszu zasypowym lub przepełnienia kosza wysypowego, poczem samodzielnie następuje dalsze ważenie ziarna. Wagi te zaopatruje się także w takie przyrządy, które smodzielnie zatrzymują działalność jej po przejściu pewnej z góry oznaczonej ilości zważonego ziarna, co stosuje się celem ułatwienia kontroli odbieranych ilości ziarna ze śpichlerza do żubrowni.

Przy większych znowu wagach tego rodzaju stosuje się także przyrząd do wyważania pozostającej w zbiorniku ziarnowym resztki z pewnej, mającej być najdokładniej zważonej większej partji dostarczonego do młyna ziarna, o niedostatecznej wadze dla pełnego ładunku jej zbiornika. Przyrząd ten umożliwia bez oddzielnego wysypywania tej resztki ziarna ze zbiornika na zewnątrz, wyważanie tejże z pomocą odpowiedniego drążka z podziałką i przesuwanym ciężarkiem, do czego potrzeba tylko ten ostatni tak przesunąć na drążku, ażeby przyrząd wagowy doszedł do równowagi, poczem na podziałce drążka odczytuje się dokładną wagę resztki ziarna zawartego w zbiorniku. Podczas gdy przy mniejszych wagach pozostałą resztkę ziarna w zbiorniku odważa się, po zdjęciu z odnośnej podstawki normalnych jej ciężarków i pomieszczenia na tej ostatniej takiej ilości zwykłych ciężarków wagowych, która odpowiada zrównoważeniu się odnośnego przyrządu wagowego, a ilość ułożonych ciężarków oznacza bezpośrednią wagę danej resztki ziarna w zbiorniku.

Stosowane w praktyce rozmiary samoczynnych wag ziarnowych „Chronos", z ciężarkami każdorazowych ładunków zbiornika ziarnowego 5 — 1.200 kg. odpowiadają sprawnościom tychże 1.500 — 132.000 kg. odważonego ziarna na godzinę.

Zauważa się przytem, że wagi te dla celów przemiałowych t. j. do samoczynnego ważenia ziarna doprowadzonego do żubrowni w ilościach, odpowiadających skali przemiałowej danego młyna, stosuje się tylko w granicach dla każdorazowych ładunków 5 — 100 kg., odpowiadających sprawnościom 1.500 — 18.000 kg. ziarna na godzinę, podczas gdy większych rozmiarów wagi służą do szybszego samoczynnego odważania ziarna, ładowanego do śpichlerza zbożowego wprost z wagonów kolejowych, barek rzecznych lub okrętów morskich.

Inż. St. Małyszczycki.

Kronika.

ZBOŻE I MĄKA.

Końcowe żniwa i rozpoczynające się zakupy na wywóz powodują, że dowóz żyta dla młynów miejscowych nie jest zbyt wielki. Brak gotówki hamuje jednak zwyżkę cen. Pomijając żyto poznańskie które, ze względu na bliskość rynku zagranicznego, dla Warszawy na razie nie kalkuluje się, ceny żyta kongresowego i kresowego sięgają około 20 zł. za kwintal franco Warszawa.

Cenę tę można uważać na pewien czas za ustabilizowaną. Pszenica nowego urodzaju zaczyna ukazywać się na rynku po cenie 28 zł. za kwintal franco st. załadowania.

Jęczmieniem i owsem nie dokonywano tranzakcji. Nowego ziarna jeszcze niema. Mówią o cenie około 20 zł. za kwintal. Dla mąki pszennej tendencja b. niejednolita. Mocne gatunki, niedające się zastąpić mąką krajową, kosztują około 62 gr. za klgr. i są w poszukiwaniu. Natomiast słabe gatunki, zarówno mąki amerykańskiej jak i krajowej, są w dużem zaofiarowaniu po cenie 50 — 60 gr. za kg.

Mąka żytnia ustabilizowała się w cenie 38 gr. za kgr. 4/0000 i 28 gr. za kg. 2/00 z dostawą do piekarni.

Rozpoczął się intensywny wywóz otrąb wskutek ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw" decyzji o zwolnieniu otrąb od opłat wywozowych.

SYTUACJA GOSPODARCZA NIE NASTRĘCZA OBAW.

Tendencja dla złotego za granicą w ostatnich czasach, po znanych wypadkach z ostatnich dni lipca, jest zupełnie spokojna; odchylenia od parytetu,

które ujawniają się gdzieniegdzie, są już minimalne (dotyczy to w szczególności giełdy gdańskiej).

Mimo ograniczenia sprzedaży walut na cele importu towarów gotowych przez Bank Polski, nie daje się zauważyc wewnątrz kraju licznych tranzakcji pozagiełdowych; tranzakcje te są sporadyczne i dotyczą tylko banknotów dolarowych.

Bank Polski skupuje nadal znaczne sumy w dewizach (skup w dn. 1 sierpnia np. wyniósł we wszystkich oddziałach Banku Polskiego 3 mil. złotych.

Istnieją wszelkie oznaki, świadczące, że Polska wyszła już z bierności bilansu handlowego; dowodzi tego zestawienie cyfr przywozu i wywozu, za ostatnie 3 miesiące: przywóz wynosił w kwietniu 188 mil. zł., w maju — 176 mil. zł., w czerwcu — 169 mil. zł.; widzimy więc, że przywóz ujawnia stałą tendencję do zmniejszania się. Równorzędnie wzrasta wywóz: wynosił on w kwietniu 89 mil. zł., w maju — 106 mil. zł., w czerwcu 104 mil. zł. W ten sposób ujemne saldo bilansu handlowego z miesiąca na miesiąc się zmniejsza w kwietniu wynosiło ono 99 mil. zł., w maju 80 mil. zł., w czerwcu — 65 mil. zł.

Ten zmniejszający się deficyt bilansu handlowego jest następstwem zarządzeń, poczynionych przez rząd dla naprawy bilansu handlowego; na podkreślenie zasługuje zwłaszcza cyfra eksportu,która, mimo istniejącego od 14 czerwca zakazu importu węgla do Niemiec, utrzymała się w tym miesiącu na poziomie maja.

Jeśli uwzględnimy fakt, że w imporcie około 40 miljonów zł. przypada na przywóz zboża i mąki, który w sierpniu już odpadnie i zastąpiony będzie znacznym eksportem płodów rolnych, należy przypuszczać, że w sierpniu wejdziemy już w okres równowagi bilansu handlowego.

Bilans płatniczy cierpi jeszcze z powodu regulowania niektórych dawnych zobowiązań, wynikających z poprzednio dokonywanego importu. Skoro te zobowiązania będą uregulowane (co trwać może kilka tygodni), zapewne wejdziemy już w okres czynnego bilansu płatniczego, który spowoduje dopływ walut do kraju i zasili rezerwy walutowe Banku Polskiego.

ODSZKODOWANIA ZA REKWIZYCJE NIEMIECKIE.

Odszkodowanie osób, które poza agresją militarną dotknięte zostały rekwizycjami niemieckiemi, a więc wynagrodzenie olbrzymich strat gospodarczych poniesionych przez przemysł, handel i rolnictwo polskie w czasie wojny światowej wskutek planowych rekwizycji niemieckich, stanowiło między innemi przedmiot Traktatu Wersalskiego. Odpowiednie przepisy zostały sprecyzowane w artykułach części X Traktatu, których treść nie pozostawiała najmniejszych wątpliwości, iż odszkodowanie należy się poszkodowanym bez względu na to, czy szkody wskutek zarządzeń niemieckich wynikły na terytorjum niemieckiem czy też polskiem. Traktat odsyłał poszkodowanych do Mieszanego Trybunału Rozjemczego (Polsko-Niemieckiego), którego zadanie polegać miało w każdym wypadku na sprawdzeniu słuszności i rozmiaru roszczenia.

Należało się więc spodziewać, że sprawy wniesione do Mieszanego Trybunału Rozjemczego będą pomyślnie zlikwidowane i że poszkodowani otrzymają należne wynagrodzenie za poniesione straty.

Atoli stanowisko zajęte przez reprezentantów urzędowych Rzeczypospolitej Polskiej w Mieszanym Trybunale zgóry przesądza na niekorzyść obywateli polskich rezultat całego szeregu spraw.

Reprezentanci polscy wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 297 punkt c Traktatu Wersalskiego i wbrew ustalonej przez autorytety nauki francuskiej interpretacji tego artykułu twierdzą, że powołany atykuł daje poszkodowanym prawo do wystąpienia przed Trybunałem z roszczeniem tylko w tym wypadku, jeżeli strata została poniesiona przez obywatela polskiego na terytorjum niemieckiem. Zdaniem reprezentantów polskich w Trybunale sam fakt rekwizycji nie był równoznaczny z wywłaszczeniem i nie uprawnia poszkodowanych do roszczenia. Prawo to poszkodowani uzyskują dopiero wtedy, jeżeli ustalą, że przedmiot, zarekwirowany w Polsce i wywieziony do Niemiec, został tam na skutek zarządzeń władz niemieckich zużyty.

To stanowisko reprezentacji polskiej jako sprzeczne z duchem i brzmieniem Traktatu naraża na poważne straty interesy polskich sfer gospodarczych, zwężając polską tezę odszkodowaniową wskutek niezrozumienia i ustępliwej interpretacji, idącej raczej po linji niemieckiej.

Ponieważ takie zwężanie tezy odszkodowaniowej bynajmniej nie znajduje podstawy w samym Traktacie, który, przeciwnie, zezwala na najszersze jej ujęcie, przeto zachodzi konieczna potrzeba zejścia ze stanowiska zajętego przez reprezentantów polskich.

Reprezentanci polscy w Trybunale, winni bronić tezy szerszej i jedynie sprawiedliwej.

Centralny Związek Polskiego przemysłu Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się w powyższej sprawie do właściwych władz z prośbą o przedsięwzięcie odpowiednich środków, aby interesy gospodarcze Polski znalazły w Mieszanym Trybunale Polsko-Niemieckim należytą obronę.

LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

W związku z uruchomieniem przez Państwowy Bank Rolny kredytu długoterminowego i rozpoczęciem wydawania listów zastawnych, względnie zobowiązań ich zastępujących, komunikujemy co następuje:

8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, emitowane w walucie złotej, jak również zastępujące je czasowo zobowiązania, są na podstawie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 22 poz. 156) przyjmowane przez Skarb Państwa na podatek majątkowy po kursie 80 za 100 od każdego płatnika tego podatku, a więc zarówno od rolników, jak i przemysłowców, kupców, przedstawicieli, zawodów wyzwolonych i wogóle osób fizycznych i prawnych.

Wobec tego, że Państwowy Bank Rolny będzie miał polecone do komisowej sprzedaży pewne ilości tych listów, względnie zobowiązań, których kurs sprzedażny, niższy o kilka punktów od kursu ustalonego dla podatku majątkowego, będzie niewątpliwie przedstwiał korzyści dla nabywców, — sądzimy, że zwracanie się do Państwowego Banku Rolnego z zapotrzebowaniami na listy zastawne względnie zobowiązania tegoż Banku będzie leżało w interesie osób obowiązanych do zapłacenia podatku majątkowego.

Dział Prawno-Informacyjny.

KALENDARZYK PODATKOWY NA SIERPIEŃ 1925 r.

W sierpniu przypadają do zapłaty ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za 2-gi kwartał 1925 r. do dnia 31 sierpnia bież. r.,

2) Podatek przemysłowy od obrotu z poprzedniego miesiąca do dnia 15 sierpnia b. r.,

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia,

4) Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności

O OBOWIĄZKU UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW.

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 70 z dnia 15 lipca b. r. poz. 492) rozciągnięto z dniem 1 lipca 1925 r. ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu od wypadków na wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady, znajdujące się na obszarze województw: warszawskiego, wraz z m. Warszawą, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz ziemi wileńskiej. Obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków podlegają wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na to, czy stanowią własność osób fizycznych, osób prywatno-prawnych, czy wreszcie osób prawa publicznego z wyjątkiem kolei państwowych.

Przedsiębiorcy, względnie zawiadowcy, kierownicy lub pełnomocnicy istniejących już przedsiębiorstw, **winni zgłosić te przedsiębiorstwa i zakłady pracy w terminie do 15 sierpnia w zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie.**

Zgłoszenia przedsiębiorstw i zakładów pracy wymienionych powyżej, uruchomionych po **dniu 1 lipca 1925 r. począwszy,** ma nastąpić **w ciągu 14 dni** od uruchomienia przedsiębiorstwa.

Formularze zgłoszenia można otrzymać w zakładzie ubezpieczenia od wypadków i od władz administracyjnych I instancji, oraz inspektorów pracy, a w miastach: **Łodzi, Warszawie i Sosnowcu w biurach zakładu ubezpieczenia.** Zgłoszenie może nastąpić bez użycia formularzy, w tym wypadku należy podać:

a) imię, nazwisko i adres przedsiębiorcy oraz firmę przedsiębiorstwa,

b) imię i nazwisko i adres zastępcy przedsiębiorcy, uprawnionego do odbioru korespondencji Zakładu,

c) rodzaj przedsiębiorstwa z określeniem używanych motorów i maszyn,

d) przeciętną liczbę i płacę wszystkich osób zatrudnionych, względnie osobno urzędników, robotników, mężczyzn, kobiet i młodocianych,

e) przeciętną liczbę dni ruchu przedsiębiorstwa w ciągu roku.

Na zasadzie przesłanego formularza, zakład ubezpieczeniowy od wypadków winien orzec, czy dane przedsiębiorstwo rzeczywiście podlega obowiązkowi ubezpieczenia, a jeżeli tak, to do której kategorji niebezpieczeństwa i do jakiej klasy tej kategorji niebezpieczeństwa należy je zaliczyć, jak również zakład ubezpieczeniowy winien podać taryfę i wskazać władzę do której przedsiębiorca może wnieść zarzuty.

Również do dnia 15 sierpnia przedsiębiorcy względnie zawiadowcy, kierownicy lub pełnomocnicy przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, winni przedłożyć zakładowi ubezpieczenia od wypadków wykaz osób, uprawnionych do pobierania rent wypadkowych od tych przedsiębiorstw z powodu wypadków zaszłych do 30 czerwca 1925 r. włącznie.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko rencisty, dokładny adres (miejscowość, poczta, powiat), datę uszkodzenia, rodzaj uszkodzenia, stopień niezdolności do pracy, wysokość renty. Do zgłoszenia należy dołączyć dokumenty, stwierdzające uprawnienie rencisty, jak to: ugody, umowy rejentalne, prawomocne wyroki sądowe i t. p. oraz kwity na 3 raty renty, pobrane ostatnio przez rencistę, względnie uwierzytelnione odpisy tych dokumentów.

Osoby, uprawnione do pobierania renty z powodu wypadków, zaszłych przed 30 czerwca 1925 r. włącznie w przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków mogą zgłaszać swe roszczenia bezpośrednio do zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie lub jego oddziałów, względnie za pośrednictwem inspektorów pracy.

Przedsiębiorcy, względnie zawiadowcy o ile nie czynią zadość obowiązkom zgłaszania w terminie ulegną karom, przewidzianym w § 52 ustawy z dn. 28 grudnia 1887 r. w brzmieniu Ustawowem ustawy z dn. 7 lipca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65 poz. 413).

Poniżej podajemy **Taryfę Opłat** za ubezpieczenie od wypadków, **obowiązującą od 1 stycznia 1925 r.** ustaloną uchwałą Zarządu ubezpieczenia od wypadków z dnia 7 czerwca 1925 r. i zatwierdzona reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia dnia 30 czerwca 1925 r. Nr. 580/u II.

TARYFA.

Kategorja niebezpieczeństwa	Klasa niebezpieczeństwa	Opłata za ubezpieczenie, przypadająca od każdych 100 jednostek monetarnych zarobku wypłaconego lub poiiczalnego
A.	1	0.07
	2	0.14
	3	0.12
B.	3	0.21
	4	0.28
	5	0.35
I.	4	0.28
	5	0.25
	6	0.42
	7	0.49
	8	0.56
II.	7	0.49
	8	0.56
	9	0.63
	10	0.70
	11	0.77
III.	10	0.70
	11	0.77
	12	0.84
	13	0.91
	14	0.98
VI.	13	0.91
	14	0.98
	15	1.05
	16	1,12
	17	1,19
	18	1.26
	19	1.33
V.	16	1.12
	17	1.19
	18	1 26
	19	1.33
	20	1.40
	21	1.47
	22	1.54
	23	1.61
	24	1.68
VI.	20	1.40
	21	1.47
	22	1.54
	23	1.61
	24	1.68
	25	1.75
	26	1.82
	27	1,89
	28	1.95
	29	2.03
	30	2.10
VII.	25	1.75
	26	1.82
	27	1.89
	28	1.95
	29	2.03
	30	2.10
	31	2.17
	32	2.24
	33	2.31
	34	2.38
	35	2.45
	36	2.52
	37	2.59
VIIII.	31	2·17
	32	2·24
	33	2·31
	34	2·38
	35	2·45
	36	2·52
	37	2·59
	38	2·66
	39	2·73
	40	2·80
	41	2·87
	42	2·94
	43	3·01
	44	3·08
	45	3·15
	46	3.22
	47	3·29
IX.	39	2·73
	40	2·80
	41	2·87
	42	2·94
	43	3·01
	44	3·08
	45	3·15
	46	3·22
	47	3.29
	48	3·36
	49	3·43
	50	3·50
	51	3·57
	52	3·64
	53	3·71
	54	3·78
	55	3·85
	56	3·92
	57	3·99
X.	48	3·36
	49	3 43
	50	3·50
	51	3·57
	52	3·64
	53	3·71
	54	3·78
	55	3·85
	56	3·92
	57	3·99
	58	4·06
	59	4·13
	60	4·20
	61	4·27
	62	4·34
	63	4·41
	64	4·48
	65	4·55
	66	4·62
	67	4.69
	68	4·76
	69	4·83
	70	4.90
XI.	59	4·13
	60	4·20
	61	4·27
	62	4·34
	63	4·41
	64	4·48
	65	4·55
	66	4·62
	67	4·69
	68	4·76
	69	4·83
	70	4·90
	71	4·97
	72	5·04
	73	5·11
	74	5·18
	75	5·25
	76	5·32
	77	5·39
	77	5·46
	79	5·53
	80	5·60
	81	5·67
	82	5·74
	83	5·81
	84	5·88
	85	5·95
	86	6·02
	87	6·09
XII.	73	5·11
	74	5·18
	75	5·25
	76	5·32
	77	5·39
	78	5·46
	79	5·53
	80	5·60
	81	5·67
	82	5·74
	83	5·81
	84	5·88
	85	5·95
	86	6·02
	87	6·09
	88	6·16
	89	6·23
	90	6·30
	91	6·37
	92	6·44
	93	6·51
	94	6·58
	95	6·65
	96	6·72
	97	6·79
	08	6·89
	99	6.63
	100	7.00

Wobec faktu: [1]) że Młyny (mąki kaszy i krup) zaliczone są do VIII kategorji pod względem niebezpieczeństwa, klasy od 31 do 47 zależnie od urządzenia nowoczesnego automatycznego czy też prymitywnego,

2) wiatraki do VIII kategorji,

3) zakłady czyszczenia zboża do VI

4) zakłady łuszczenia ryżu, grochu i t. p. (jako samoistne przedsiębiorstwo do — IX kategorji.

Łatwo wyliczyć jest wysokość opłat ubezpieczeniowych od swoich pracowników.

EGZEKUCJA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU ZA II-ie PÓŁROCZE 1924 ROKU ZOSTAJE OGRANICZONA.

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu w najbliższych dniach roześle do wszystkich urzędów Skarbowych okólnik, w którym poleci egzekucję podatku obrotowego za drugie półrocze ub. r. **ograniczyć do sum ustalonych przez Komisję Szacunkową zgodnie z opinją** wydaną przy rozpatrywaniu wniesionego odwołania. To przychylne stanowisko Ministerstwa Skarbu wypływa ze słuszności, jaką posiada każdy płatnik, który wniósł odwołanie na wymiar podatku obrotowego za drugie półrocze ub. roku, uwzględnione na posiedzeniu Komisji Szacunkowej i zaopatrzone wnioskiem przychylnym Komisji o uwzględnieniu wniesionego odwołania.

Dotychczas, mimo zniżenia podatku już przez komisje szacunkowe, początkowo wymierzona należność była zawsze ściągana przez władze egzekucyjne. Względem płatników zatem, którzy wnieśli odwołania w terminie ustawowym i odwołania ich uwzględnione zostały w pierwszej instancji, **egzekucja będzie przeprowadzona do sumy, ustanowionej przez komisję szacunkową odnośnego Okręgu Skarbowego.** Reszta należności **ewentualnej** pobrana będzie później w wypadku nieprzychylnego załatwienia przez właściwą komisję odwoławczą. Przyznać należy, iż zarządzenie to, które w najbliższych dniach wydać ma Min. Skarbu stanowi dużą ulgę dla płatników podatku od obrotu. Podkreślić też należy, iż prawie zawsze wniesione odwołanie nie było załatwione przez Komisję odwoławczą wcześniej, jak po upływie pół roku, co przynosiło tym płatnikom, którzy mieli za sobą słuszność, poważne straty.

OPŁATY STEMPLOWE.

Poniżej podajemy stawki opłat stemplowych od czynności, z któremi najczęściej mamy do czynienia:

opłata stemplowa od pełnomocnictwa wynosi 2 złote,
opłata stemplowa od pełnomocnictwa, upoważniającego do zastępstwa w Sądach powiatowych i pokoju 70 gr.
pełnomocnictwa, upoważniające do odbioru przesyłek pocztowych, lub telegramów wolne są od opłaty,
opł. stemplowa od pełnych wyciągów metrykalnych 40 gr.
podania do urzędów państw. w sprawach reklamacji podatkowych, opłat i inn.:
a) jeśli suma sporna nie przekracza 25 zł. stempel 20 gr.
b) jeśli suma sporna przewyższa 25 zł., a nie przekracza 140 złotych, stempel 40 gr.
c) jeśli suma sporna przekracza 140 zł. stempel 2 zł.

Załączniki:
1) do podań, wymienionych pod a) i b) od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy 10 gr.
2) do podań innego rodzaju 40 gr.
poświadczenie własnoręczności podpisu 30 gr.
w razie poświadczenia jednocześnie kilku podpisów razem 1 zł.
poświadczenie zgodności wyciągu, sporządzonego przez stronę 40 gr.

Umowy o przeniesienie prawa własności (o kupno i sprzedaż) podlegają opłacie stemplowej w wysokości 4 procent od nieruchomości i 1 procent od ruchomości.

Z życia związkowego.

PIOTRKOWSKI ODDZIAŁ ZW. MŁYN. POLSKICH.

W dniu 14 czerwca bież. roku odbyło się zebranie członków oddziału w Piotrkowie — pod przewodnictwem prezesa p. Fürstenwalda.

Zebrani członkowie radzili nad wykonaniem uprawnień wodnych p g ustawy z dn. 19 września 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 102 poz. 236), — przyczem p. prezes Oddziału nadmienił zebranym, że inspektor do spraw ubezpieczeniowych p. Kossakowski został upoważniony przez Województwo do wykonywania planów wodnych. Mając na uwadze praktyczność posiadania na miejscu specjalisty od wykonywania planów wodnych, a więc i oszczędność w wydatkach na jazdy i djety inżynierów delegowanych z Warszawy, p. prezes porozumiał się z p. Kossakowskim, aby tenże zgodził się udzielać porad wszystkim członkom Oddziału, potrzebującym w tej dziedzinie pomocy po możliwie umiarkowanej cenie.

Zaznaczono, że wobec późnego otrzymania okólnika Centr. Zw. M. o walnem zebraniu Delegatów, Zarząd Oddziału nie miał czasu na zwołanie ogólnego zebrania członków Oddziału dla wyboru delegatów.

W dyskusji dalszej proszono o wyjaśnienie:
1) przyczyny zwinięcia Oddziału Centrali Handlowej Mł. Polsk. Sp. Akc., który okazał się bardzo potrzebnym i pożytecznym.
2) gdzie należy wpłacać składki członkowskie czy w Gł. Zw. Mł. P. w Warszawie czy też w dalszym ciągu w Oddziale w Piotrkowie.

*

Wyjaśnień udzielił prezes, oświadczając, że zwinięcie Oddziału Centrali Handlowej nastąpiło nie skutkiem uchwał lub wpływów Oddziału Zw. Mł. w Piotrkowie. Oddział Centrali Handl. jako filja Centrali w Warszawie został zwinięty z powodu strat, jakie przynosił. O ile w początkach filja ta dawała pewne zyski, to później wobec małych obrotów i słabego zainteresowania się pp. młynarzy do własnej organizacji zaczął przynosić straty. Zarząd Centrali Handlowej gotów był utrzymać filję w Piotrkowie nawet w tym wypadku, gdyby nie dawała zysków, wobec jednak strat od dłuższego czasu i braku widoków na przyszłość, władze spółki widziały się zmuszone Oddział Piotrkowski zlikwidować.

Odnośnie wpłat składek, to winny one być wnoszone na ręce prezesa Oddziału, który ryczałtowo zebraną gotówkę przesyła do Warszawy.

Uchwalono następujące wnioski:

1) zwrócić się do Centr. Zw. Mł. z prośbą o wywarcie większego nacisku na sfery miarodajne odnośnie wywozu w roku bieżącym przerobionych wyrobów mącznych, a nie surowego ziarna.

2) uznać za konieczne ustalenie cen przemiału na pow. Piotrkowski na rok 1925/26.

3) zwołać w najkrótszym czasie komisję kwalifikacyjną.

4) zwrócić się do Zw. Mł. Polsk. z prośbą by tenże interwenjował w Min. Skarbu, aby Urzędy Skarbowe szybciej załatwiały odwołania i przesyłały odpowiedzi.

5) wprowadzić do Komisji Podatkowej przy Urzędzie Skarbowym jako przedstawiciela p. Piotra Jędrzejczyka z Kuznocina.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dział Gospodarczy.

UCHYLENIE OPŁAT OD WYWOZU ZA GRANICĘ OTRĄB I INNYCH ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO.

Jak już donosiliśmy w poprednich numerach „Młynarza Polskiego" **Związek Młynarzy Polskich,** łącznie ze wspólną Reprezentacją Związków Młynarskich z całą energją podjął starania u odnośnych władz o uzyskanie zezwolenia na wywóz bez opłat produktów przemysłu młynarskiego.

W rezultacie tych starań Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zdecydował się ostatecznie na uwzględnienie żywotnych interesów przemysłu młynarskiego.

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 28 lipca 1921 r. (Dz. Ust. 76 z dn. 31 lipca 1925 r. poz. 536) **uchylono** z dn. 1 sierpnia opłaty **od wywozu zagranicę: otrąb wszelkich, żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, mąki żytniej, pszennej i innej, oprócz mąki ziemniaczanej.**

Decyzja ta jest dla nas bardzo ważna. Rozpoczyna sę nowy okres dla młynistwa stanowiący duży przełom na lepsze. Dzięki eksportowi młyny nasze dotychczas wegetujące, będą mogły wykorzystać całkowicie swoją sprawność produkcyjną, co oczywiście dodatnio wpłynie na stan gospodarczy przemysłu młynarskiego.

Pamiętać należy ażeby zdobywając rynki zagraniczne i pracując z pełną energją, przemysł nasz rozpoczął nareszcie swój rozwój na wielką skalę i utorował sobie drogę do stanowiska przodującego.

W związku z powyżej podanym wydatnym sukcesem jakim Zw. Mł. Polsk. niezawodnie może się poszczycić, pragnęlibyśmy przedstawić naszym czytelnikom ostatni etap naszej pracy, który przekonał ostatecznie czynniki miarodajne, że postulaty postawione przez nas należało przyjąć.

Dnia 13 lipca bież. r. wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich w osobach pp. M. Rutkowskiego, M. Kirscha i reprezentanta młynów warszawskich, p. Grasberga, złożyła deklarację do p. Ministra Handlu i Przem. następującej treści:

Przyjmując pod uwagę że wysoki Rząd zamierza dla uzdrowienia przemysłu młynarskiego najdalej z dniem 1 sierpnia b. r.:

1) reaktywować cło od mąki;

2) znieść opłaty wywozowe od otrąb;

3) wciągnąć zboże chlebowe i jego przetwory (mąka, otręby, kasza) jako artykuły pierwszej potrzeby na listę towarów opłacających obniżony podatek obrotowy w myśl noweli ustawy o podatku przemysłowym.

Młynarstwo w szczególności reprezentowane w Wydziale Młynów Warszawskich oświadcza niniejszem, że w dowód, iż zmniejszenie ulg celnych na mąkę nie będzie wykorzystane w formie podwyżki ceny produktów mącznych — zobowiązuje się najdalej w ciągu 3-ch dni od uchwały w powyższym kierunku obniżyć ceny mąki w Warszawie i wpłynąć temsamem na obniżkę chleba, biorąc pod uwagę dzisiejszą cenę 60 gr. za 1 kg. mąki chlebowej (pytlowej) na gr. 54 za 1 kg. i cenę chleba z 57 gr. na 52 gr. za 1 kg.

Złożenie deklaracji tej treści było wywołane pewnego rodzaju przymusem. Wydatne ustępstwo bowiem młynarzy w momencie wzrastającej ceny mąki na przednówku, pochodzącej z importu zagranicznego, posłużyło jako rekompensata za uczynione młynarzom ulgi.

Na przesłaną deklarację p. Minister Przemysłu i Handlu listem z dn. 18 lipca b. r. Nr. 2708/P. W. potwierdził odbiór deklaracji i przyjmując jej treść do wiadomości, zakomunikował, że postulaty w niej zawarte zostały zaakceptowane przez powołane czynniki rządowe, w myśl propozycji wspólnej Reprezentacji Związków Młynarskich.

Wobec tego p. Minister oczekuje niezwłocznego wykonania zobowiązania w sprawie obniżki cen mąki i chleba, jak również wyraził żądanie, aby dokonane zniżki były w dalszym ciągu stosowane, przyjmując za podstawę cenę 54 gr. za jeden kilogram mąki i cenę 52 gr. za 1 klg. chleba przy cenie giełdowej zboża z dn. 13 lipca b. r.

Zostało udowodnione przez Młynarzy, że żadne represje wobec młynarstwa nie obniżą ceny produktów i nie zwiększą podaży. Jedynie naturalny obrót w młynach przez wyzyskanie ich sprawności zmniejsza koszta przemiału, a tem samem cenę jednostki produktu młynarskiego.

Ułatwiony zbyt poślednich przetworów mącznych przez eksport otrąb daje też młynarzom możność w kalkulacji przerzucać zysk ze sprzedaży mąki poślednie i otrąb na obniżenie ceny mąki.

F. Lewandowski.

W SPRAWIE WYWOZU ZBOŻA.

Jeszcze przed całkowitem ukończeniem sprzętu zbóż i otrzymaniem jakichkolwiek pozytywnych na realnych podstawach opartych, cyfr zbiorów tegorocznych, rozpoczęto zarówno w prasie fachowej rolniczej, jak i codziennej zorganizowaną i planową kampanję mającą na celu urobienie opinji publicznej i wpływowych czynników w kierunku możliwości, a nawet konieczności wywozu za granicę olbrzymich ilości zboża. Planowość akcji, stwierdzają, co dnia niemal w tem lub innem poczytnem piśmie ukazujące się umiejętnie zredagowane artykuły, jak na dłoni wykazujące bardzo poważną nadwyżkę, jaka pozostanie nam na wywóz po pokryciu zapo-

trzebowania wewnętrznego. Sam zaś problem wywozu rozstrzygnięty jest jako podstawowa konieczność i decydujący czynnik przy układzie naszego bilansu handlowego.

Zwracając uwagę społeczeństwa na wywóz zboża, nie chcemy bynajmniej przesądzać sprawy wywozu zboża w jakimkolwiek sensie. Wywóz nadwyżki zboża, jeśli taka istnieje, mogłaby być przy dzisiejszych konjunkturach na rynkach zbożowych, bezwzględnie poważnym czynnikiem poprawy naszego bilansu handlowego. Tylko w kwestji tej przemawiać i decydować winny czynniki niezainteresowane, traktujące rzecz tylko z punktu widzenia korzyści całego społeczeństwa, a nie osobistych lub klasowych.
Wywóz ten powinien opierać się na cyfrach murowanie pewnych, nie chwiejnych i przybliżonych, a reglamentacja wywozu i nadzór nad nim winien być zorganizowany w ten sposób, aby nie tworzył pozorów kontroli, lecz dawał istotną gwarancję, że ilość wywiezionych wagonów nie przewyższy tej ilości, jaką istotnie wywieźć możemy.

Łatwo naruszony kontyngent konieczny dla konsumpcji wewnętrznej, wywoła opłakane skutki znane powszechnie. Nadmierny wywóz zboża zaraz po zbiorach w roku ubiegłym w konsekwencji pociągnął konieczność sprowadzenia mąki w roku bieżącym, zachwiał bilansem handlowym, podciął byt młynów, wytworzył przymusowe bezrobocie w przemyśle młynarskim i straty Skarbu przez niedobory podatkowe.

Pożądanem więc byłoby z tego wyciągnąć odpowiednią naukę i **nie doprowadzać w roku przyszłym do podobnej stagnacji.**

Następnie ze względów racjonalnej polityki gospodarczej, wywóz ziarna surowego winien być ograniczony do koniecznej ilości, gdyż dążeniem naszym winno być wywożenie tego artykułu nie w postaci surowca, lecz w formie daleko posuniętych przetworów.

Czyż wysyłając zboże w ziarnie nie faworyzujemy rolnictwa, ze szkodą dla przemysłu młynarskiego?

Sądzimy, że błąd zeszłoroczny wywozu surowca zbożowego nie powtórzy się w takiej formie i że sprawa wywozu zboża będzie mogła być traktowaną przez sfery rolnicze jak i przez rządowe czynniki miarodajne jedynie w płaszczyźnie wywozu przetworów zbożowych.

F. Lewandowski.

Rynek zbożowy.

	1/VIII	8/VIII	14/VIII	UWAGI
Warszawa				
Pszenica	25.00	26.00	28.00	cena franco Warszawa
żyto	18.20	19.00	20.00	„ „ „
mąka pytlowa krajowa 50%	:3.00	—	—	*) loco Warszawa.
otręby żytnie	12.00	13.00	12.50	
jęczmień (browarny)	22.00	22.50	23.00	fr. st. załadowcza
owies	22.00	21.25	22.50	„ „ „
Poznań				
pszenica	23.50	24.00	23 - 24	loco Poznań
żyto	18.50	18.00	18—19	„ „
jęczmień	22.50	23.50	22.50	„ „
owies	—	—	20.00	„ „
mąka żytnia 65% z workami	30.00	28—32.—	—	„ „
otręby żytnie	12,50	12—13.—	12.50	„ „

*) Ceny podane za 100 kgr.

Rynek pieniężny.

1/VIII — 14/VIII 1925.

	1/VIII	3/VIII	5/VIII	10/VIII	14/VIII
Dolary St. Zjedn.	5,19%	5,19	5,25	5,20	5,19½
Funty angielskie	25,40	25,30	25,40	25,50	25,55
Franki szwajcarskie (za 100 fr.)	101,60	102,50	102,60	101,90	101,80
„ francuskie (za 100 fr.)	25,30	25,00	24,50	24,60	24,60
Korony czeskie (za 100 kor.)	15,30	15,20	15,40	15,45	15,40

Poradnik gospodarski.

ŚCIERNISKO — PASTWISKO.

Gazeta Gospodarska w Nr. 30 — 31 na łamach swych poruszyła nader ciekawe zagadnienie, czy ścierniska można używać jako pastwiska. Pytanie jest o tyle ważne, że ogólnie jest przyjęty zwyczaj, że gospodarze natychmiast po sprzęcie, wypuszczają na ściernisko swój inwentarz. Pragniemy zwrócić uwagę że czynić tak nie należy, gdyż bydlę musi mieć swoje pastwisko, a zboże — swoją rolę.

Gospodarz wypędzając inwentarz na ściernisko cieszy się z taniej paszy i wybornego pastwiska. Tymczasem gdyby ten gospodarz zastanowił się trochę, to doszedłby do przekonania, że ściernisko jest pastwiskiem bardzo drogiem, a przedewszystkiem zupełnie niewłaściwem. Zleżała i zaskorupiała rola, zamiast zostać odwróconą i spulchnioną, jest tłoczona, deptana i ubijana racicami, kopytami i ciałami pasących się i odpoczywających zwierząt. Struktura roli niszczy się zupełnie, powietrze i woda krążą w roli takiej z każdym dniem gorzej. Drobne, nierównomiernie rozrzucone ilości nawozu pasącego się bydła, będą powodowały w następstwie takąż ilość wybujałych nadmiernie kępek przyszłego plonu, które, mając nieco więcej pokarmu w roli, wcześniej dojrzewają lecz przed żniwami się obsypią i wykruszą. Utłoczona, zbita ziemia, wysychająca szybko pod promieniami letniego słońca obniży znacznie wydatek plonu przyszłego, gdyż nie będzie w stanie należycie go wykarmić, będąc pozbawiona obecnie wody i powietrza!

A więc stratą części przyszłych plonów gospodarz taki okupuje „tanie" pasanie na ściernisku. Krowy jedzą tam wprawdzie liche chwasty — tak jest dla oka. Ale dla kieszeni — to krowy pasąc się na ścierni w niewidoczny sposób zjadają przyszłe ziarno gospodarzowi.

Oczywiści mówimy tu o ściernisku „czystem" to jest takiem, jakie pozostaje po oziminie czy jarzynie, niepodsianej żadną rośliną pastewną. Takich bowiem ściernisk jest w Polsce najwięcej.

Dobry gospodarz, doceniający należycie wartość i znaczenie dobrej struktury roli, nigdy nie pozwoli sobie na wpędzenie na pole bydła. Trzeba przyjąć za zasadę, że pole łąka są to miejsca na których noga bydlęca postać nie powinna, gdyż na to są pastwiska. Pastwiska naturalne i sztuczne są u nas przedmiotem bardzo małych trosk i zabiegów i w porównaniu do Holandji, czy Danji jesteśmy prawie dzikusami pod tym względem. Kto widział wspaniałe naturalne pastwiska holenderskie, sztuczne w Czechach gdzie bujna soczysta trawa sięga krowom do kolan, a później popatrzy na nasze niewyrównane, kamieniste, lichą trawczyną pokryte wygony, zwane szumnie pastwiskami, ten zrozumie i różnicę w mleczności bydła i różnicę w wysokości plonów. Licho żywiona krowa da kiepski nawóz, a ten z kolei, na zbitej źle doprawionej ziemi, da nędzny plon. Robiono uwagi, że koła pługów motorowych i lokomobilowych bardziej utłaczają ziemię niż kopyta zwierząt. Tymczasem po przeprowadzeniu dokładniejszych pomiarów i obliczeń, okazało się, że ciężkie lecz szerokie koła traktora mniej utłaczają ziemię, niż noga końska, czy wołowa, bo ciężar maszyny rozkłada się na bardzo dużą powierzchnię szerokich kół, a więc na każdy cal kwadratowy przypada ciśnienie mniejsze, niż na względnie małym, ale głębokim śladzie kopyta czy racicy. Podczas pracy na roli ślady nóg koni, czy wołów zaprzężonych do pługa, odrazu są zacierane i niszczone przez idący z tyłu pług.

Natomiast pasące się na ścierni bydło, depcze tysiączne ślady i utłacza ziemię silniej, niż koła traktorów. I żaden pług nie niszczy tych śladów natychmiast. Co dziwniejsze, że gdy wreszcie takie ściernisko, na którem bydło się pasło, zostaje podorane, to z odkładnicy pługa zsuwają się bryły, grudy i pecyny, zamiast dobrze rozsypującej się pulchnej ziemi. A wszak każdy rolnik dążyć winien do doskonałej uprawy swej roli w polu. Chodzi o co? O zapewnienie roli dostępu słońca, wody i powietrza, a więc o uprawę możliwie głęboką, pozostawiającą rolę w stanie pulchnym przewiewnym, przepuszczalnym, o powierzchni grużełkowatej. Rolnik długoletnią uprawą, starannem i w porę stosowanem bronowaniem i orką może dojść do bardzo wysokiej kultury roli, zbliżonej do ogrodowej. Czy rolnik taki pozwoliłby ażeby bydło hulało po uprawnej w ten sposób ziemi. Nie. Taki gospodarz byłby kiepskim rolnikiem i kiepskim hodowcą. Pastwisko i rola, to są dwie rzeczy różne których nigdy mieszać nie należy, bo zawsze się to w fatalny sposób odbije na kieszeni, a żaden gospodarz nie powie, że ma pieniędzy za dużo.

„POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY" Nr. 1 (pod redakcją Tadeusza Jana Żmudzińskiego — nakładem Polskiego Biura Wydawniczego „Kresy" W. Guzowski) opuścił prasę. Jest to wytwornie i bogato ilustrowany zeszyt o objętości 70 str. dużego formatu. Na treść składają się artykuły wybitnych zawodowców z dziedziny budownictwa (architektów, inżynierów, techników, przemysłowców i kupców). Większą część zeszytu wypełniają wywiady z przedstawicielami władz państwowych i komunalnych oraz najpoważniejszych zrzeszeń i firm budowlanych, wytwórczych i handlowych.

„Polski Przemysł Budowlany" wypełnia od dawna odczuwaną lukę, a pojawia się w chwili najodpowiedniejszej, bo w przededniu podjęcia masowego ruchu budowlanego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

— [illegible]